

Protokół Nr 15 /04
posiedzenia Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny,
które odbyło się w dniu 21 kwietnia 2004r.

w godz. od 12.00 do 14.00

Posiedzenie odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach

Obrady prowadził **Przewodniczący Komisji – Sławomir Marczewski.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji (*lista obecności stanowi załącznik nr 1*) oraz goście zaproszeni wymienieni w załączonej liście obecności (*załącznik nr 2*).

Przewodniczący obrad zwrócił się z pytaniem do radnych, czy zgłaszają uwagi do porządku obrad przesłanego przy zaproszeniu na posiedzenie Komisji. Członkowie uwag i wniosków nie zgłosili.

Przyjęty jednogłośnie porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Zajęcie stanowiska w sprawie ustanowienia maksymalnej liczby podopiecznych dla świadczeniodawców p.o.z, w świetle przekazanego przez Świętokrzyski Oddział Wojewódzki NFZ uzasadnienia.
2. Sprawy różne.

P r z e b i e g p o s i e d z e n i a :

Podstawą do dyskusji były przedłożone przez dyrektora Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ pisma:

1) z dnia 8.03.2004 r. znak: MO/480/2004 r. w sprawie uzyskania opinii Sejmiku dotyczącej ustanowienia maksymalnej liczby podopiecznych dla świadczeniodawców p.o.z. (z którym Komisja zapoznała się na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia br),

2) z dnia 13.04.2004 r. znak: MO/840/2004/1 zawierającym uzasadnienie do proponowanej przez ŚwOW NFZ w ww. piśmie maksymalnej liczby podopiecznych dla świadczeń w poszczególnych zakresach podstawowej opieki zdrowotnej (które radni otrzymali przy zaproszeniu na posiedzenie Komisji na dzień 21 kwietnia br., stanowi ono zał. nr 3 do protokołu.)

Przewodniczący obrad poprosił o zabranie głosu zastępcę dyrektora do spraw medycznych Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ **Andrzeja Dylewskiego.**

Zastępca dyrektora do spraw medycznych Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Andrzej Dylewski przypomniał, że dyrektorzy Oddziałów Wojewódzkich NFZ otrzymali uchwałę nr 300/2003 Zarządu

NFZ w sprawie upoważnienia dla Dyrektorów Oddziałów Wojewódzkich NFZ do zabezpieczenia świadczeń w podstawowej opiece zdrowotnej, która upoważniała Wojewódzki Oddział NFZ do ustalania liczby ubezpieczonych w podstawowej opiece zdrowotnej w przypadkach takich, kiedy chodzi o podwyższenie limitów na listach aktywnych, zarówno pielęgniarek środowiskowych, położnych środowiskowych oraz pielęgniarek środowiska nauczania i wychowania, jak również limitów na listach aktywnych lekarzy. Uchwała Zarządu NFZ określała, że ten zwiększony limit nie powinien ograniczyć ubezpieczonemu dostępu do świadczeń. Również na podstawie obowiązującej ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ, dyrektor ma takie uprawnienia dopiero po opinii Sejmiku. Zgodnie zatem z zapisami ustawy, dyrektor ŚOW NFZ zwrócił się do Przewodniczącego Sejmiku (*pismo z dnia 8 marca br. stanowi zał. nr 5 do protokołu nr 14/04 posiedzenia Komisji Zdrowia ... z dnia 6 kwietnia 2004 r.*), aby Sejmik zaopiniował. W piśmie ŚOW NFZ proponował 30% wzrost możliwości zapisanych w limitach. W ramach Porozumienia Zielonogórskiego, jedynym warunkiem uzasadniającym odmowę zwiększenia liczby ubezpieczonych jest ograniczenie dostępności. Pojęcie momentu ograniczenia dostępności jest względne i trudne do uchwycenia. W piśmie z dnia 13.04.2004 r. znak: MO/840/2004/1 zawierającym uzasadnienie do proponowanej przez ŚOW NFZ maksymalnej liczby podopiecznych dla świadczeń w poszczególnych zakresach podstawowej opieki zdrowotnej załączone zostały wykazy tych placówek, które - wg informacji posiadanych na podstawie ofert - przekroczyły limit (3 placówki lekarskie, ponad 10 pielęgniarskich środowiskowych, ok. 20 placówek pielęgniarstwa szkolnego). Załączony wykaz może ulec zmianie, ponieważ mogą być inne rzeczy, które nie zostały ujęte w ofercie. Jeżeli będą wyjaśniane poszczególne oferty, może się okazać, że wykazana liczba będzie mniejsza. Tym bardziej, że zmieniły się warunki związane z pielęgniarstwem środowiskowym. Kasa Chorych, jeszcze w ramach swej działalności, dążyła do tego, aby wszystkie pielęgniarki środowiskowe posiadały ukończone kursy (wspomagała to aktywnie Świętokrzyska Izba Pielęgniarek i Położnych, która starała się organizować tych kursów jak najwięcej). W NFZ praktycznie takiego wymogu nie ma. Świadczenia pielęgniarki środowiskowej obecnie może wykonywać każda pielęgniarka z odpowiednim stażem i doświadczeniem. Pozostaje kwestia wykazania przez placówki odpowiedniej ilości zapisanych podopiecznych. Jeżeli dyrektor ŚOW NFZ nie podejmie decyzji w zakresie zwiększenia limitu, to może dojść do sytuacji, że NFZ będzie mógł płacić do wysokości limitu, a powyżej tego limitu – przestać finansować świadczenia. Zwracają się do ŚOW NFZ pielęgniarki, które już były na kontraktach z Kasą Chorych i od tej chwili mają już liczbę ubezpieczonych przekraczającą liczbę określoną przez NFZ. Pozostaje pytanie: kogo z tej listy wykreślić. Jak pacjentowi skreślonymu to powiedzieć? Zwróciła się do ŚOW NFZ

jedna ze świadczeniodawców, położna środowiskowa pani Halina Nasternak, z prośbą o ustalenie indywidualnego limitu dla jej praktyki, ponieważ na liście aktywnej ma już zapisanych 7 tys. ubezpieczonych (*pismo ŚwOW NFZ znak MO/817.2004/1 z dnia 7.04.2004r. przekazujące ww. wniosek stanowi zał. Nr 4 do protokołu*). W zależności od tego, jakiej to dotyczy placówki, z zatrudnieniem w niektórych sytuacjach ścisłego trzymania się limitu mogą być kłopoty. Jeżeli brakuje ½ lub ¼ etatu w gminie, gdzie nie ma możliwości dodatkowo zatrudnienia lekarza – jest to problem, bo nikt nie podejmie pracy na ½ etatu lub ¼ etatu, ponieważ się to nie opłaci pracodawcy (wysokie koszty dojazdu, itp.) ani lekarzowi. Pozostawił sprawę ocenie Komisji, oświadczając, że ŚwOW NFZ może jedynie na niezwiększeniu limitu zyskać, bo - jeżeli rygorystycznie będzie stosowana wartość do wysokości limitu - to będą większe oszczędności finansowe. Pozostają jeszcze kwestie społeczne i etyczne, zabezpieczenie dostępności. Stąd nie jest w interesie ŚwOW NFZ sytuacja pozostawiania bez możliwości zwiększenia limitów. Omówił załączone do pisma zestawienia. Wyjaśnił, że jeszcze w ramach Świętokrzyskiej Regionalnej Kasy Chorych limity w higienie szkolnej wynosiły 1200 osób. Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia, limit został zmniejszony do 800 uczniów (+ - 10%). Przy czym sytuacja pielęgniarek szkolnych jest ciężka ponieważ Oddziały NFZ zostały ograniczone zarządzeniem Zarządu NFZ, że nie mogą przekraczać odpowiedniego pułapu finansowania. W efekcie pielęgniarka szkolna obecnie ma mniejszy poziom finansowania niż w roku 2003 przy jednocześnie mniejszej populacji, którą może mieć zapisaną na swoich listach aktywnych.

Przewodnicząca Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Halina Luzeńczyk stwierdziła, iż:

„Ustawodawca, wprowadzając ustawę z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, wyraźnie podkreślił w art. 116 (na który powołuje się teraz ŚwOW NFZ), że tylko w uzasadnionych przypadkach, uwzględniając konieczność zapewnienia dostępności do świadczeń zdrowotnych, Zarząd Funduszu może się zwrócić o wydanie opinii, przychylić się do prośby świadczeniodawców. To legislator wymyślił limity, które miały być realne zarówno dla świadczeniodawców, a przede wszystkim miały być realne dla pacjentów. To już ustawodawca określił odstępstwa od tych limitów albo w dół, albo w górę powyżej 10%. Przedmówca powiedział, że właściwie jest to problem jednostkowy, przekroczony właściwie w niektórych świadczeniach od 90 do 1000 ubezpieczonych. Tylko w 3 przypadkach występują nadwyżki ilości osób na listach aktywnych (8-16 osób odnośnie pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych). Sytuacja jest tak dynamiczna, bo przecież pacjenci się wypisują i wpisują do danej pielęgniarki. Raptem przekroczony jest 1%. Położne np.: położna środowiskowo-rodzinna, jedyna, która się zdecydowała w ramach indywidualnego kontaktu z Kasą Chorych, przekroczyła – i to znacznie –

swój limit. Panie dyrektorze, przywołuje pan zakłady publiczne i niepubliczne, które przekroczyły swoje limity. Mam dokładnie wyliczone, czy to jest normalna sytuacja, że przekroczone są limity w 85%? Sprawa pielęgniarek szkolnych: to my mieliśmy medycynę szkolną z najlepiej wypracowanym modelem w całej Europie. To właśnie my, poprzez nasze doświadczenie wpływaliśmy na ustawodawcę, aby wprowadzić realne limity do obsługi tychże szkół. To Państwo radni wiedzą doskonale, że szkoły nasze są coraz mniejsze i że w związku z tym mieliśmy już takie sytuacje, że pielęgniarka szkolna miała obsługiwać 3, 4 a nawet 5 szkół, po to, aby zbierać 800 uczniów, przy jednoczesnym zapisie, że tak naprawdę pielęgniarka szkolna powinna sprawować swoje czynności, opiekę nad uczniami w ramach godzin dydaktycznych. Proszę mi powiedzieć, jak jest to możliwe. W ub. tygodniu, pod patronatem wicewojewody, odbywała się konferencja na temat zagrożeń w szkole. Szkoda, że pan dyrektor na niej nie był, bo wysłuchałby pan, jaki jest katalog problemów występujących w szkołach: przemoc psychiczna i fizyczna, mobbing, różne zjawiska uzależnień, narkomanii, alkoholizmu, niktynizmu, bo to jest wreszcie, zwyczajnie i po prostu, młodzież głodna i wymaga ona opieki i interwencji ze strony pielęgniarki szkolnej. To przecież NFZ, a wcześniej Kasa Chorych, przygotował kompetencje i obowiązki pielęgniarek w tym środowisku. To ta pielęgniarka jest jedyną która prowadzi promocję, edukację, profilaktykę, itd. Ile jeszcze zadań można na nią nałożyć? Jeżeli z analizy zestawienia ilości uczniów wynika przekroczenie limitu ponad 80% na jedną pielęgniarkę, to czy nie należy powołać drugiego etatu pielęgniarki? Jak w takiej sytuacji wygląda i jak spełniona ma być dostępność do świadczenia, czy nam chodzi o system przyjazny dla pacjenta, czy o fikcję? Otrzymałam sygnał od pielęgniarki szkolnej, która obsługiwała 4 szkoły i przedszkole z grupą zerową, a w czasie wakacji zmuszona była do napisania podania o 1 miesiąc bezpłatnego urlopu, a gdzie czas na sporządzenie dokumentacji, sprawozdawczość do NFZ, Instytutu Matki i Dziecka i innych adresatów? Przyjmowany na 2004 rok wojewódzki plan zdrowotny, zakładał, jako priorytet, wysoką jakość usług medycznych. Czy cała odpowiedzialność za jakość usług zepchnięta ma być wyłącznie na lekarzy i pielęgniarki? Mamy opinie wszystkich konsultantek działających w dziedzinie pielęgniarstwa, które wyraźnie i stanowczo protestują przeciwko propozycji zwiększenia limitów dla pielęgniarek.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium Porozumienia Zielonogórskiego Janusz Franasik stwierdził, że „Porozumienie Zielonogórskie” podpisane było dla dobra pacjenta, lekarza i pielęgniarki. Jako pracodawca zatrudnia też pielęgniarki i wyraża opinię, że również w ich interesie prowadzone były działania podjęte przez Porozumienie Zielonogórskie. Stawka finansowa na konkretnego ucznia w szkole nie zmieniła się od ubiegłego roku, natomiast zmieniła się liczba

pacjentów objętych opieką z 1200 do 800. W konsekwencji, na pielęgniarkę szkolną w ub. roku przypadało ok. 2 400 zł miesięcznie brutto, natomiast w br. przypada ok. 1600-1700 zł brutto. Argumentacja jest taka, że nawet jeżeli obniżymy do 400 osób na pielęgniarkę szkolną ten limit i zmniejszymy płace do 800 zł, to ta pielęgniarka szkolna w żadnym wypadku za takie pieniądze nie poprawi niczego w opiece szkolnej. Dlatego trzeba podchodzić do limitów w ujęciu całościowym. Gdybyśmy wiedzieli, jakie mamy zadania za jakie pieniądze, to wtedy można by wstawiać limity. Natomiast, pozostawienie samego limitu bez tych dwóch pozostałych wskaźników, jest działaniem na szkodę pielęgniarek. Jako pracodawca, z powodu zmniejszenia limitu, zmuszony był zatrudnić jeszcze jedną pielęgniarkę na ½ etatu, lecz dalej na tę działalność pozostaje kwota 2400 zł. Przy zatrudnieniu drugiej pielęgniarki trzeba zaproponować opiekę szkolną nad mniejszą liczbą dzieci, ale za mniejsze pieniądze. Dzięki ograniczeniu liczby dzieci objętych pielęgniarską opieką szkolną, jest to działanie na szkodę pielęgniarki i podopiecznych, bo kwota 1700 zł nie wystarczy na należyte wykonywanie obowiązków. W województwie świętokrzyskim przeważają duże publiczne zakłady podstawowej opieki zdrowotnej, natomiast w kraju sytuacja się zmienia w kierunku niepublicznych małych zoz. Lekarze rodzinni zatrudnieni w niepublicznych placówkach uważają dostępność do lekarza i prawo wyboru lekarza i pielęgniarki przez pacjenta jako jedyne kryterium. W województwie świętokrzyskim też będzie taki kierunek zmian, bo jest to jedyne kryterium w gospodarce rynkowej i nie ma innego wyjścia. Jeżeli konsorcjum pielęgniarskie uważa że należy ograniczyć liczbę ubezpieczonych do 2500 – 2750 tys. pielęgniarki środowiskowej, która sobie znakomicie radzi w swoim środowisku, to pozostaje dylemat, jak odpowiedzieć osobom chętnym do zapisania się na jej listę aktywną ponad ustalony limit, kogo z tej listy wykreślić? Pacjenci sami, wybierając lepsze warunki i jakość usług, będą regulować pułap górny. Przypomniał, że po protestach Porozumienia Zielonogórskiego są podpisane umowy z aneksami (zniosły granice wyznaczone przez ustawę) które takich limitów nie wnoszą. Wymagałoby to zmiany umów obowiązujących między NFZ a placówkami.

Przewodnicząca Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Halina Luzeńczyk zarzuciła przedmówcy, będącemu jednocześnie pracodawcą, nieznajomość wykazu świadczeń, jakie wykonuje pielęgniarka w środowisku nauczania. Poinformowała, że w najbliższym czasie w NFZ będzie podjęta stosowna uchwała dzieląca środki finansowe „celowane” na świadczenia pielęgniarskie, położnicze i pielęgniarek szkolnych. Tak więc, pielęgniarka przestanie być ubogą krewną generującą biedę. Konsorcjum pielęgniarskie nie po to przygotowuje pielęgniarki, by narażać je na umowy bez zagwarantowanych odpowiednich środków finansowych. Z zestawienia wynika, że tylko trzy indywidualne kontrakty mają przekroczenie limitów na 8, 12, 16 osób.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium Porozumienia Zielonogórskiego Janusz Franasik zapytał przedmówczynię, co zmieniają ustalenia sztywnego limitu?

Przewodnicząca Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Halina Luzeńczyk odpowiedziała, że nowelizacja idzie w kierunku zmniejszenia limitów na wszystkie usługi pielęgniarskie w poz (wynika to z informacji od prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, która „jest już po rozmowach) oraz rozdzielania limitów w terenach wiejskich i rozległych (1000 ubezpieczonych na pielęgniarkę środowiskową rodzinną), oraz w terenach miejskich (1500 ubezpieczonych na pielęgniarkę środowiskową rodzinną). Konsekwencje finansowe obecnych decyzji będą tylko odwleczone w czasie. Bo tak naprawdę lepiej jest zapobiegać niż leczyć.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium Porozumienia Zielonogórskiego Janusz Franasik powtórzył, że całe działanie Porozumienia Zielonogórskiego miało na celu walkę o podwyższenie środków finansowych. Dzięki temu, pielęgniarki pracujące w podległej mu placówce będą mogły dostać wyższe pensje. Jeżeli realnie zostaną przeznaczone dodatkowe środki na higienę szkolną, np. o 50% większe niż do tej pory, to wówczas zmniejszenie limitu stanie się możliwe i zatrudnienie dodatkowej pielęgniarki na ½ etatu. Natomiast na dzień dzisiejszy, pracodawca zmuszony jest złożyć zatrudnionej pielęgniarce szkolnej alternatywną propozycję: albo nie przyjmuje proponowanych warunków i zwalnia się z pracy, albo przyjmuje warunki pracodawcy. ŚIPiP wyszkoliła idealną liczbę pielęgniarek szkolnych adekwatną do limitu 1200 ubezpieczonych. Gdyby limit był zmniejszony do 800, trudno byłoby znaleźć wykwalifikowane pielęgniarki szkolne do zatrudnienia na ½ etatu.

Przewodnicząca Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Halina Luzeńczyk poinformowała, że jest wolne zaplecze wykwalifikowanych pielęgniarek szkolnych oraz perspektywa uzyskania środków finansowych na dalsze szkolenia. Zapytała, czy uchylone zostało rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 czerwca 2003 roku w sprawie warunków, jakim powinien odpowiadać wojewódzki plan zdrowotny oraz zakresu danych niezbędnych do przygotowania tego planu.

Przewodniczący obrad przywołał dyskutujących do porządku, ponieważ uznał, że tematyka dyskusji odbiegła od meritum sprawy. Poprosił dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej o przedstawienie koncepcji Departamentu i Zarządu Województwa dot. omawianej kwestii.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezick stwierdził, że o delikatności poruszanego problemu świadczy gorąca dyskusja i kontrowersje na ten temat. Gdy dyrektor ŚwOW NFZ zwrócił się do przewodniczącego Sejmiku, pojawiły się różnice zdań w Zarządzie

Województwa i Komisji Zdrowia. Są dwa sposoby rozwiązania: przyjęcie jednolitych limitów na cały rok do określonej wysokości, bądź też indywidualne rozpatrywanie każdego wniosku. Konsekwencją rozpatrywania spraw indywidualnie jest podejmowanie przez Sejmik uchwał w każdej indywidualnej sprawie. Przypomniał, że to jest tylko opinia Sejmiku dla dyrektora ŚwOW NFZ, który taką opinię może honorować, bądź jej nie podzielić. Nie jest rolą Sejmiku, ani Komisji zatwierdzanie, uchwalanie limitów itp. To jest li tylko opinia. Podchodzenie do spraw w sposób indywidualny nastęrczać będzie wiele trudności organizacyjnych i wydłuży w czasie procedurę załatwiania wniosków, spowodowaną przerwami między sesjami Sejmiku. Opór środowisk zawodowych i samorządu pielęgniarstwa przed jakimkolwiek rozpatrywaniem zwiększenia limitów bierze się z aktualnej sytuacji prawnej, gdzie Oddział NFZ ma określone kwoty na pacjenta, które przemnożone przez liczbę limitu dają określoną stawkę. Jest ona taka sama bez względu na ilość zatrudnionego personelu. W stanowisku ŚiPiP dostrzega obawę o utratę pracy przez wiele pielęgniarek, ponieważ pracodawcy będą zmierzać do wykorzystywania zwiększonych limitów, co może spowodować, że 100 – 200 pielęgniarek straci pracę w województwie. Ta obawa jest argumentem. Trzeba się zastanowić, czy zwiększenie o 30% limitu nie spowoduje lawinowego napływu wniosków od pracodawców. Zwiększenie limitów nawet o 50-100% nie byłoby niebezpieczne w sytuacji sprywatyzowanych wszystkich usług pielęgniarstwa. Natomiast w naszym województwie odsetek prywatnych praktyk pielęgniarstwa jest niewysoki i uzasadniona jest obawa środowiska pielęgniarstwa o konsekwencje podwyższenia limitów. W momencie pełnej prywatyzacji rynek będzie decydował i żadne limity nie będą potrzebne. Lecz w obecnej sytuacji wskazane byłoby potraktowanie odmiennie wysokości limitu dla lekarza i pielęgniarki z każdej specjalności. Analizując nadesłane przez NFZ wykazy, zaproponował Zarządowi wstępnie podejście w tej sprawie w sposób kompleksowy, aby uniknąć na każdej sesji kolejnych uchwał i kolejnego rozpatrywania indywidualnych wniosków. Zarząd Województwa przychylił się do propozycji zwiększenia limitu dla lekarzy rodzinnych do 30%, które jest dopuszczalne, zasadne, ponieważ jest ono w interesie wielu lekarzy. W wyniku porozumienia zielonogórskiego zmniejszony został zakres usług lekarskich na br. (m.in. nocne wyjazdy do chorych), a więc nie istnieje obawa, że zbyt duża liczba pacjentów przypisana do jednego lekarza spowoduje obniżenie jakości świadczonych usług. Natomiast Zarząd proponuje zwiększenie limitów dla pielęgniarek każdej z wym. specjalności w przedziale 0-15% . Przykładowo dla pielęgniarki środowiskowej ten wzrost powinien wynosić 10%, pielęgniarki szkolnej: na terenach wiejskich - pozostawić dotychczasowy, na terenach miejskich – podwyższyć.

Radna Lucjana Elżbieta Nowak, jako była nauczycielka i dyrektor dużej szkoły, wypowiedziała się na temat pielęgniarstwa szkolnego. W szkole liczącej 1200 uczniów zatrudnione były dwie pielęgniarki, a wcześniej jeszcze zatrudniani byli lekarze szkolni. Lekarzy wycofano ze szkół po „eksperymentie starachowickim” zaproponowanym przez lekarza szkolnego, który powiedział że lekarze w szkołach są niepotrzebni, ponieważ zdrowiem dziecka powinni się zająć rodzice. Później w tej szkole została 1 pielęgniarka, która z czasem miała pod opieką 2 szkoły. Zatem, w przeddzień przystąpienia do UE można stwierdzić, że się cofamy. Wyraziła pogląd, że pielęgniarstwo w szkole powinna być zapewniona bez przerwy od rozpoczęcia zajęć w szkole do ich zakończenia. Limitowanie dla pielęgniarek szkolnych jest bezsensowne, podobnie jak obsługiwane przez 1 pielęgniarkę kilku szkół (nagle wypadki i zdarzenia). Wzrost limitu w pielęgniarstwie szkolnym do 30 % jest niedopuszczalny. Propozycja dyrektora Żelezika jest do rozważenia, jednak zgoda Komisji na obniżenie standardów, będzie jednoznacznie rozumiana jako cofanie się na drodze dostępności do usług medycznych.

Przewodniczący obrad stwierdził, że w dyskusji o standardach nie można pominąć kwestii finansowej. Podał, iż w Końskich higienę szkolną obsługują w części niepubliczny zoz i w części pielęgniarki na indywidualnych kontraktach, które środki z kontraktów z NFZ muszą przeznaczyć na wynajęcie i wyposażenie gabinetów zgodne ze standardami. Przy zmniejszonym limicie i niezmiennych stawkach pielęgniarki szkolne na prywatnym kontrakcie nie będą w stanie się utrzymać. W województwie świętokrzyskim będzie w niedługim czasie 90% sprywatyzowanych poz, w których bardziej oszczędnie i racjonalnie gospodaruje się finansami. W sprywatyzowanym podmiocie każdy pracodawca stara się pracowników wynagradzać zgodnie z wykonaną pracą. Przy obecnym limicie dla pielęgniarki szkolnej bardziej ekonomiczne będzie zatrudnianie się w pzo. Jednak pracodawca będzie zmuszony dokonywać wyboru, czy zatrudnić jeszcze jedną pielęgniarkę aby dostosować się do obowiązującego limitu, czy też zaproponować dotychczasową większą ilość podopiecznych przy możliwości zwiększenia dla niej wynagrodzenia.

Przewodnicząca Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Halina Luzeńczyk podziękowała przewodniczącemu obrad za wykazaną troskę o pielęgniarki szkolne. Panuje trend w kierunku zwiększenia limitu przy niezmiennych stawkach umów kontraktowych. Podziękowała za wystąpienie dyrektorowi Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciechowi Żelezikowi. Poinformowała o sytuacji w sprywatyzowanych pzo w Starachowicach (poza prawem, ponieważ nie skorzystano z art. 23', zmuszając pracowników do zwolnienia się i przyjmując na nowych warunkach – roczne umowy). Za przysłowiową złotówkę nabyto lokal i sprzęt. W rozmowie z konsultantką w dziedzinie pielęgniarstwa

środowiskowo-rodzinnego, po przeliczeniu ilości populacji i pielęgniarek potrzebnych do zatrudnienia, dyrektor placówki stwierdziła że „ma już z NFZ załatwione normy zatrudnienia”. Powyższe stanowi argument, że lista 41 podmiotów będzie tworzona w nieskończoność. Wszyscy pracodawcy pójdą w ślad za tym i narzucą pielęgniarkom limit 3700, który jest całkowicie nierealny. Odnośnie szkół, wyraziła nadzieję, że NFZ, uznając rangę pielęgniarki szkolnej w wychowaniu zdrowego pokolenia, nie będzie proponował zwiększenia limitu dla tej grupy. W dokumencie zawierającym opinie konsultantów jest podany zakres prac pielęgniarek i położnych, dla których rzetelnego wykonania nie można podwyższać limitu.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium Porozumienia Zielonogórskiego Janusz Franasik poinformował, że ze względów ekonomicznych niemożliwe jest przy obecnym finansowaniu, utrzymanie limitu 800 uczniów na 1 pielęgniarkę szkolną. Odnoście sygnalizowanego przypadku zoz w Starachowicach, zapytał, jak wysokie długi generował, ponadto, w przypadku stwierdzenia łamania przepisów prawa pracy jest możliwość wystąpienia na drogę sądową. Komisja nie jest odpowiednim gremium do poruszania spraw zatrudnienia. Na podstawie obserwacji 100 jednostek należących do związku pracodawców poz, stwierdził, że w przypadku utrzymania limitu dla pielęgniarki szkolnej (800) zatrudnione pielęgniarki będą miały zmniejszone pensje, żaden pracodawca nie ma luźnych środków z innych źródeł, aby dopłacić do 2400 zł na zabezpieczenie higieny szkolnej. Można oczywiście, aby sprostać limitom, zatrudnić dodatkową pielęgniarkę na część etatu, lecz kwota 2400 zł musi wówczas być podzielona. Już ustawa 203, bez wskazania płatnika, wprowadziła niezwykle perturbacje. Zaproponował korporacji pielęgniarek następującą kolejność działań: załatwić pieniądze „celowane”, a potem zwiększać limit.

Zastępca przewodniczącej Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Ewa Wojcieszek, wypowiadając się z pozycji pielęgniarki środowiskowej, uznała za zbyt wysokie i niewykonalne proponowane zwiększenie limitu do 3700 osób przy obecnym zwiększeniu zakresu obowiązków dla pielęgniarek środowiskowych. Przy zwiększonej ilości podopiecznych pielęgniarka środowiskowa nie będzie w stanie wykonywać należytej jakości pielęgnacji i zabiegów medycznych, ponadto żaden z pracodawców zamieszczonych na liście nie zapewnia pielęgniarce bezpłatnego transportu. Zapytała, który pracodawca daje pielęgniarce środowiskowej pensję 3 tys. zł brutto wynikającą z obliczeń, iż na pielęgniarkę środowiskową, przy limicie 2750 podopiecznych i stawce 13.20 zł /osobę.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium Porozumienia Zielonogórskiego Janusz Franasik poinformował, że jako pracodawca zapewnia finansowanie dojazdu pielęgniarce środowiskowej

(limit 300 km dla samochodu prywatnego), bo taki ma obowiązek, wyposaża ją w potrzebne środki medyczne i sprzęt. Wyliczona kwota miesięczna brutto, to zatem nie tylko pieniądze na pensję, lecz na zabezpieczenie usług. Obecna kwota 1700 zł/pielęgniarkę szkolną stawia pracodawcę przed jeszcze większym dylematem.

Przewodniczący obrad, zmierzając do konkluzji, stwierdził, że Porozumienie Zielonogórskie nie przewiduje limitów. Jednakże obecna wysokość finansowania poszczególnych usług wymusza ustanowienie przez Oddział NFZ maksymalnej liczby podopiecznych dla świadczeniodawców poz. Zaproponował zwiększenie liczby podopiecznych dla lekarzy poz do 30% limitu zawartego w warunkach konkursu ofert na 2004 rok oraz rozdzielne, od 0 do 15%, potraktowanie limitów dla pielęgniarek środowiskowych/rodzinnych, położnych środowiskowych/rodzinnych oraz dla pielęgniarek środowiska nauczania i wychowania.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Źeleziak zaproponował zwiększenie limitów dla pielęgniarek środowiskowych/rodzinnych i położnych środowiskowych/rodzinnych do 10%. Natomiast dyskusyjna jest sprawa pielęgniarek środowiska nauczania i wychowania, dla pracodawców najtańszego świadczenia, ponieważ nie muszą płacić dodatkowo za to świadczenie (szkoła i gmina dają lokal, media, wyposażenie gabinetów, itp.).

Przewodniczący obrad stwierdził, że Komisja nie dysponuje zdecydowaną informacją o stanowisku pielęgniarek środowiskowych na temat skutków zwiększenia limitów. Rozmawiał przed posiedzeniem z pielęgniarkami i nie uzyskał jednoznacznego stanowiska – przecież nie wszyscy zapisani podopieczni w jednym czasie potrzebują usługi pielęgniarki środowiskowej. Ustalenie limitu sztywnego ograniczy zarobki pielęgniarek środowiskowych. W swoim nzoZ zwiększył zatrudnienie pielęgniarek środowiskowych z 2 do 6.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium Porozumienia Zielonogórskiego Janusz Franasik przypomniał, że w latach ubiegłych funkcjonował przy zatrudnianiu pielęgniarek środowiskowych niższy limit. Limit 3 700 jest duży i trudno jest taką populację zabezpieczyć przyzwoicie. Nie zgadza się jednak z opinią, że pielęgniarka ma wszystkie zabiegi wykonywać w domu pacjenta, nie musi się ograniczać do świadczenia swoich usług w domu pacjenta. Wg statystyk na 6 tys. mieszkańców jest ok. 50 osób potrzebujących usług pielęgniarki środowiskowej. Do niedawna 120 wykwalifikowanych pielęgniarek szkolnych spełniało swoje zadania w sposób w miarę prawidłowy w całym województwie. Realia na dzień dzisiejszy, determinowane określoną

niezmienną sytuacją finansową, są takie, że jedna pielęgniarka szkolna ma pod opieką 6 małych szkół. Dlaczego konsorcjum pielęgniarskie zajmuje się zmniejszeniem limitu? Nic to nie poprawi, bo jedynie ograniczy jej wynagrodzenie. W obecnej, niewiadomej sytuacji, optymalnym rozwiązaniem jest doczekanie do końca 2004 roku, ponieważ jest opracowywana nowa ustawa, która, być może, pogodzi strony w tej kwestii. Czy nie przemawiają w tej walce względy emocjonalne? W przypadku pielęgniarek szkolnych zostawmy podział dotychczasowy (ubiegłoroczny) i zaczekajmy do nowych propozycji. Nie ma żadnych przesłanek na poprawę opieki szkolnej dzięki zmniejszeniu limitu i przy stałych finansach. Wielu dyrektorów pzo zgłaszało, że przy zmniejszeniu limitu objęcie opieką liczbę objętą limitem, a z reszty zrezygnuje - z braku środków finansowych. Jak wówczas NFZ zorganizuje np. opiekę dla 400 uczniów w 3-4 szkołach i kto pójdzie pracować na takich warunkach? Umowa z NFZ nie zawiera żadnych limitów. Na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja prawna, wynikająca m.in. z podpisanego Porozumienia Zielonogórskiego.

Radny Tadeusz Kowalczyk poprosił o wyjaśnienie, dlaczego Sejmik ma podejmować decyzję w kwestii, do której nie ma uprawnień. Stwierdził niedoskonałość ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ. Tę kwestię powinno regulować prawo. Opinia Sejmiku nie jest wiążąca.

Przewodniczący obrad, uznając zgodę Komisji w kwestii zwiększenia limitów dla lekarzy poz do 30%, poprosił o zgłaszanie propozycji zwiększenia limitów dla pielęgniarek.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik zaproponował 2 warianty:

- 1) zwiększenie limitów dla pielęgniarek środowiskowych/rodzinnych, położnych środowiskowych/rodzinnych i pielęgniarek środowiska nauczania i wychowania do 10%.
- 2) zwiększenie limitów dla pielęgniarek środowiskowych/rodzinnych i położnych środowiskowych/rodzinnych do 10% oraz pozostawienie niezmiennych na obecnym poziomie limitów dla pielęgniarek środowiska nauczania i wychowania.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium „Porozumienia Zielonogórskiego” Janusz Franasik poprosił o potwierdzenie, czy 2. wariant zakłada dla pielęgniarki szkolnej limit 800 osób? Nie ma najmniejszego uzasadnienia, aby limit ten został. Ponadto zauważył, że zwiększenie limitu dla lekarzy powoduje podobne zagrożenia, jak w przypadku pielęgniarek.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik przypomniał, że Sejmik nie jest stroną w negocjacji z samorządami lekarskim

i pielęgniarstwie. Zgodnie z art. 116 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ, Sejmik tylko opiniuje ustaloną przez NFZ maksymalną liczbę ubezpieczonych. Dyrektor Oddziału Funduszu decyduje czy uzna, czy nie, opinię Sejmiku. Radni, na podstawie kontaktów z wyborcami w swoich środowiskach, taką opinię wydają. Stroną negocjacji dla samorządów medycznych jest NFZ. Ostateczną decyzję o maksymalnej liczbie ubezpieczonych.

Przewodniczący obrad stwierdził, że trzeba zostawić możliwość negocjacji stronom. Zwrócił uwagę, że w sumie pielęgniarstwo szkolne (wbrew stanowisku p. Janusza Franasika) otrzymało mniej środków. Jeżeli pozostanie limit 800 uczniów, stworzona zostanie dla pracodawców trudną sytuację.

Przewodnicząca Świętokrzyskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Halina Luzeńczyk zaapelowała do radnych, aby zaopiniowali negatywnie propozycję podwyższania limitów dla pielęgniarek. Obowiązujące prawo powinno być respektowane.

Przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, członek Prezydium „Porozumienia Zielonogórskiego” Janusz Franasik stwierdził, że jako pracodawca nie chce podwyższania limitu, uważa za słuszne pozostawienie ubiegłorocznego limitu, który funkcjonował i pozostały pieniądze w tej samej wysokości. To środowisko pielęgniarstwie chce zmienić limity.

Radny Marian Budziosz wyraził podziw dla postawy świętokrzyskiego konsorcjum pielęgniarstwie w obronie interesów swojej grupy. Podał z obserwacji prywatnych, że Rada Miejska w Kołobrzegu podjęła decyzję o sprywatyzowaniu usług pielęgniarek szkolnych, nie pozostawiając im żadnej szansy na konsultacje. W dzisiejszych warunkach trudno jest regulować kwotami pewne sprawy, ponieważ sytuacja jest określona.

Radny Roman Cichoń zaproponował, aby nie zwiększać limitu i pozostawić wielkości ustanowione przez ustawodawcę.

Przewodniczący obrad wyjaśnił, że NFZ wystąpił do Sejmików w całej Polsce o opinie. Jeżeli Sejmik nie zaopiniuje, dyrektor NFZ postąpi wg swojej woli.

Zamknął dyskusję i zaproponował zaopiniowanie następujących zwiększeń liczby podopiecznych:

- dla lekarzy POZ: do 30% limitu zawartego w warunkach konkursu ofert na 2004 rok,
- dla pielęgniarek środowiskowych/rodzinnych: do 15% limitu zawartego w warunkach konkursu ofert na 2004 rok,
- dla położnych środowiskowych/rodzinnych: do 15% limitu zawartego w warunkach konkursu ofert na 2004 rok,

- dla pielęgniarek środowiska nauczania i wychowania: do 15% limitu zawartego w warunkach konkursu ofert na 2004 rok.

W wyniku głosowania, w którym : 3 radnych głosowało „za”, 2” - przeciw”, 1 osoba wstrzymała się od głosowania, Komisja przyjęła ww. propozycję. Stanowisko Komisji zawiera *opinia nr 62/04 stanowiąca zał. nr 5 do protokołu.*

Ad 2.

Radna Lucjana Elżbieta Nowak zgłosiła do przewodniczącego Komisji wniosek o zwoływanie posiedzeń we wtorki lub czwartki.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła Barbara Loch.

Przewodniczący obrad

Sławomir Marczewski